

Sygn. akt I ACa 977/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2012r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Cesarz (spr.)

Sędziowie: SSA Dorota Ochalska - Gola

SSO del. Anna Beniak

Protokolant: st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2012 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. F.**

przeciwko (...) BANK Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 maja 2010r. sygn. akt II C 813/09

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sygn. akt I ACa 977/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 maja 2010 roku, sygn. akt II C 813/09, Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. F. przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W. o odszkodowanie, oddalił apelację i orzekł o kosztach procesu.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 10 października 2008 r. powód zawarł z pozwanym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny udzielony w złotych polskich na kwotę 746.304 zł waloryzowany kursem franka szwajcarskiego - CHF. W umowie została określona kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji, w związku z tym wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być inna od podanej w umowie.

Jednym z zabezpieczeń kredytu miał być przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia na życie i całkowitej niezdolności do pracy kredytobiorcy. W przypadku kredytów o wartości przekraczającej 400.000 zł objęcie kredytobiorcy ochroną ubezpieczeniową mogło być uzależnione od wypełnienia ankiety medycznej, a w szczególnych przypadkach od dokonania przez ubezpieczonego badań medycznych.

Przed zawarciem umowy, w dniu 5 sierpnia 2008 r. na etapie gromadzenia dokumentów kredytowych powód podpisał ankietę medyczną wypełnioną przez pracownika Banku. W ankiecie tej wnioskowaną kwotę określono na 525.000 zł, stanowiącą wartość kredytu inkrementalnego.

W myśl § 5 umowy kredytowej wypłata kredytu miała być dokonana w następujący sposób:

- kwota 211.000 zł miała zostać przelana na rachunek prowadzony przez (...) tytułem spłaty kredytu hipotecznego udzielonego powodowi w dniu 30 października 2003 r. (tzw. kredyt refinansowy)
- kwota 15.000 zł miała zostać przelana tytułem refinansowania wniesionego wkładu własnego,
- kwota 10.304 zł zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy miała zostać przelana na pokrycie części kwoty składki ubezpieczenia kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku,
- kwota 510.000 zł miała zostać przelana na zakup udziału we własności nieruchomości gruntowej zabudowanej oraz udziału we własności niezabudowanej działki zgodnie z aktem notarialnym.

Stosownie do treści § 7 w zw. z § 4 ust. 2 umowy kredytowej uruchomienie kredytu miało nastąpić po:

- podpisaniu umowy kredytowej,
- uiszczeniu przez kredytobiorcę wpłaty z tytułu prowizji i opłat określonych w § 1,
- ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie,
- złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych poręczycieli,
- przedłożeniu przez właściciela nieruchomości w formie pisemnej oświadczenia o ustanowieniu hipoteki w trybie art. 95 ust. 4 Prawa bankowego,
- przedstawieniu umowy sprzedaży udziału we własności nieruchomości gruntowej zabudowanej oraz udziału we własności niezabudowanej działki w formie aktu notarialnego.

Według treści § 4 ust. 3 umowy, do dodatkowych zobowiązań kredytobiorcy należało m.in. przedłożenie w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu zaświadczenia z banku o całkowitej spłacie refinansowanego zobowiązania, o zamknięciu rachunku kredytowego tego zobowiązania oraz pokrycie przez kredytobiorcę z własnych środków ewentualnej niedopłaty z tytułu całkowitej spłaty w/w zobowiązania.

W § 29 pkt 2 umowy powód oświadczył, że został zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej oraz ze związanym z tym ryzykiem kursowym.

W dniu 17 października 2008 r. powód dostarczył do oddziału Banku wymagane dokumenty, a następnie złożył przygotowany przez pozwanego wniosek o odblokowanie środków kredytu. Na proponowany termin uruchomienia środków wskazano w tym wniosku datę 21 października 2008 r.

Stosownie do § 7 pkt 6 umowy kredytowej Bank miał uruchomić kredyt w terminie trzech dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu.

Pozwany nie uruchomił środków w powyższym terminie, a w dniu 27 października 2008 r. zwrócił się do powoda o ponowne podpisanie nowych wersji dwóch dokumentów: ankiety medycznej do wniosku o ubezpieczenie kredytu oraz wniosku o odblokowanie środków kredytu, określając nową proponowaną datę uruchomienia kredytu. Pracownik pozwanego poinformował powoda, że potrzeba ponownego podpisania wymienionych dokumentów wynika z podania w złożonej uprzednio ankiecie medycznej błędnej kwoty kredytu, tj. zamiast 746.304 zł - kwoty 525.000 zł. Powód miał już wcześniej zaciągnięty kredyt w pozwanym Banku. Kwota 525.000 zł stanowiła kwotę inkrementalnego kredytu, do branego przez powoda ponad kwotę kredytu refinansowanego. W ramach kredytu będącego przedmiotem refinansowania do spłaty pozostała powodowi kwota 211.000 zł, objęta już wcześniej odpowiednim zabezpieczeniem w tym samym Banku. Część kredytu zaciągniętego przez powoda miała być przeznaczona na spłatę wcześniej

zaciągniętego kredytu u pozwanego, natomiast pozostała część wynosiła 525.000 zł. Powód podpisując pierwotną ankietę rozumiał, że kwota 525.000 zł stanowi swoiste zabezpieczenie wcześniejszego kredytu w tym samym Banku i uznał, że taka praktyka Banku jest zasadna.

W dniu 27 października 2008 r. powód podpisał nową ankietę medyczną, w której kwotę kredytu określono na 746.304 zł. W tej samej dacie po raz kolejny złożył wniosek o odblokowanie środków kredytu. We wniosku tym jako proponowany termin odblokowania środków wskazano datę 28 października 2008 r.

Ostateczne uruchomienie kredytu w kwocie 746.304 zł nastąpiło w dniu 29 października 2008 r.

Kurs CHF do złotego w dniu 24 października 2008 r. wynosił 2,6917 według średniego kursu NBP i 2,6362 według (...) Bank SA, natomiast w dniu 29 października 2009 r. wynosił odpowiednio: 2,4798 i 2,4496.

Stosownie do § 5 pkt 1 umowy kredytowej kwota 211.000 zł przeznaczona na spłatę innego kredytu miała zostać przelana na konto osobiste powoda prowadzone w oddziale pozwanego Banku. Powód zobowiązał się do spłaty tego kredytu poprzez użycie funkcji „całkowita spłata kredytu” dostępnej przez kanał internetowy. Tymczasem powyższa kwota została przekazana bezpośrednio na rachunek kredytowy o nr (...).

W praktyce międzybankowej kredyty refinansowe nie są uruchamiane na rachunkach osobistych klienta, lecz na specjalnych rachunkach otwartych w celu spłaty zaciągniętego zobowiązania. Dzięki temu bank ma gwarancję, że kredyt zostaje spłacony. W umowie kredytowej winien być wpisany rachunek służący spłacie kredytu. W czasie kiedy powód zawierał przedmiotową umowę procedury nie przewidywały tego elementu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości, zarzucając:

1.

1. rażące naruszenie art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w stwierdzeniu, że zwiększenie pasywów po stronie powoda nie stanowiło szkody, a roszczenie powoda było przedwczesne oraz pominięciu istnienia domniemania, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, które obciążają dłużnika,

2. rażące naruszenie art. 472 w zw. z art. 474 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwany nie dochował należytej staranności przy wykonywaniu umowy kredytowej,

3. rażące naruszenie art. 476 k.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że nienależyte wykonanie świadczenia przez pozwanego nie stanowiło zwłoki w rozumieniu niniejszego przepisu,

4. rażące naruszenie art. 477 k.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w tym, że powód nie jest uprawniony do skutecznego żądania odszkodowania za szkody, które poniósł wskutek zwłoki pozwanego,

5. rażące naruszenie art. 481 k.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w tym, że pomimo udowodnienia przez powoda zawinionego opóźnienia w wykonaniu zobowiązania powodowi nie przysługuje również odszkodowanie za niezawinione opóźnienie w wykonaniu zobowiązania,

6. rażące naruszenie art. 430 k.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w stwierdzeniu, że błąd pracownika pozwanego nie prowadzi do odpowiedzialności po stronie pozwanego,

7. rażące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na wysnuciu wniosków, że: pomimo nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwany Bank powodowi nie należy się odszkodowanie; roszczenie powoda jest przedwczesne, gdyż nie spłacił zaciągniętego kredytu; błędne wypełnienie przez pracownika pozwanego ankiety medycznej powoda nie przyczyniło się do zawinionego

opóźnienia w wykonaniu zobowiązania; przelanie przez pozwanego części środków pochodzących z udzielonego kredytu na inny niż wskazany w umowie rachunek bankowy nie spowodowało szkody po stronie powoda,

8. rażące naruszenie wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie ustaleń fragmentarycznych, wybiórczych i bez ich odpowiedniego pogłębienia w świetle zebranego materiału dowodowego,

9. rażące naruszenie art. 18 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w niezastosowaniu zasady, iż wartość przedmiotu sporu wyrażoną w walucie obcej należy przeliczyć na walutę wyrażoną w złotych polskich w dacie wniesienia pozwu,

10. błędne ustalenia faktyczne wyrażające się w stwierdzeniu, że Bank przelał środki w terminie wynikającym z umowy, a wszystkie dokumenty zostały złożone przez powoda w dacie 27 października 2008 r.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 125.234 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania.

W wyniku rozpoznania apelacji, Sąd Apelacyjny w Ł. wyrokiem z dnia 17 marca 2011 roku, sygn. akt I ACa 793/10, oddalił apelację powoda i orzekł o kosztach procesu.

W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej powoda od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego, Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 24 maja 2012 roku, sygn. II CSK 429/11, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Ł. do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy podniósł, iż podstawową kwestią prawną konieczną do rozpoznania sprawy jest rozważenie wystąpienia szkody po stronie powoda w sytuacji zawarcia umowy kredytu opiewającego na kwotę wyrażoną w złotych, spłacanego w złotych, ale po obliczeniu miesięcznej raty według kursu złotego do franka szwajcarskiego. Gdy rata kredytu opiewa na walutę polską, jednak jej wysokość wyrażona jest we frankach, to wówczas data uruchomienia kredytu, a co za tym idzie konkretna wysokość kursu franka szwajcarskiego ma znaczenie dla wysokości spłaty kredytu, poprzez wzrost wysokości raty kredytu. Jeżeli zatem pozwany bank z przyczyn leżących po jego stronie uruchomił kredyt w dniu kiedy kurs franka był niekorzystny dla powoda, spowodowało to powstanie szkody po stronie powoda w ten sposób, iż niekorzystnie wpłynęło na wysokość rat we frankach szwajcarskich, przeliczanych następnie na złotówki.

Powód zatem, zdaniem Sądu Najwyższego mógł ponieść szkodę w postaci straty (damnum emergens) w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., czego nie należy łączyć z utraconymi korzyściami (lucrum cesans), których w sprawie brak i których powód nie dochodził. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił skutków prawnych wyrażenia w umowie stron kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, nawet jeśli miało to mieć charakter informacyjny. Sąd nie ustalił jaki wpływ uchybienia banku miały na wysokość pierwszej i kolejnych rat kredytu we frankach szwajcarskich. Zachowanie pozwanego rodzi jego odpowiedzialność na gruncie art. 471 k.c., jeśli tylko da się ustalić wysokość rzeczywistej szkody. Istotne znaczenie ma ustalenie jak zmiana daty wypłaty kredytu i kursu franka wpłynęła na wysokość zobowiązania. W tym celu konieczne są wiadomości specjalne, i Sąd nie powinien był opierać się w tym zakresie na oświadczeniu pozwanego, nawet działającego jako specjalisty w zakresie wykonywanej działalności.

Odnośnie środków przeznaczonych na spłatę kredytu refinansowanego, należy przyjąć, iż bank także ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. Ewentualna szkoda powoda wyraża się w różnicach kursowych pomiędzy dniem wykonania zobowiązania a dniem terminu umówionego. Zdaniem Sadu Najwyższego powód miał 14 dni i to do niego należał wybór dnia, jego zdaniem najkorzystniejszego do spłaty kredytu.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkuje uchyleniem zaskarżonego orzeczenia oraz przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Analiza orzeczenia sądu I instancji i zarzutów postawionych w apelacji powoda prowadzi do wniosku, iż Sąd ten nie rozstrzygnął istoty sprawy. Przedmiotem rozpoznania sprawy było roszczenie powoda oparte na przepisie art. 471 k.c. Sąd Okręgowy oparł swoje rozważania na stwierdzeniu, iż żądanie powoda jest przedwczesne, gdyż można je będzie ocenić dopiero w 2038 roku. Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie poniósł dotychczas żadnej szkody, gdyż nie da się określić kiedy i czy w ogóle powód spłaci kredyt. Ponadto Sąd podniósł, iż oparcie wyliczenia szkody na kursie franka szwajcarskiego jest dowolne. Zdaniem Sądu, kredyt udzielony jest w złotych polskich i w tej kwocie przelano kredyt na rachunek powoda, co jest wartością stałą. Sąd dokonał oceny kredytu w zupełnym oderwaniu od jego rzeczywistego celu i odniesienia do kursu franka szwajcarskiego.

Odnośnie szkody w wysokości 13.5552 złotych, Sąd nie poczynił rozważań na temat ewentualnego zawinienia Banku i niezgodności jego działania z zawartą umową, co skutkowało uznaniem roszczenia powoda w tym zakresie za bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, uznać należy, iż Sąd Okręgowy w ogóle nie ocenił materialnej podstawy powództwa tj. odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 471 k.p.c., co winien był uczynić. Trzeba wskazać, iż Sąd Najwyższy zaakceptował stanowisko Sądu Apelacyjnego co do wystąpienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego Banku na zasadzie art. 471 k.c. za przelanie na rzecz powoda kwoty kredytu ze zwłoką. Bank przelał pieniądze na konto powoda dopiero po ponownym wypełnieniu ankiety medycznej. Należało rozważyć kto ponosi odpowiedzialność za błędne wypełnienie pierwszej ankiety, w sytuacji kiedy była ona wypełniona przez pracownika Banku, a tylko podpisana przez powoda. Dodatkowo trzeba mieć na uwadze istotę działania samej ankiety i ubezpieczenia z nią powiązanego, kiedy umowa ubezpieczenia zawierana jest zawsze wobec kredytów większych niż 400.000 złotych. Nie ma zatem znaczenia dla obowiązku zawarcia wskazanej umowy ubezpieczenia to, czy kredyt stanowi kwotę 525.000 złotych - jak pierwotnie wpisano w ankiecie medycznej, czy kwotę 746.304 tysiące złotych - jak określono to w ponownie wypełnionej ankiecie.

Skoro zatem powód zawarł z pozwanym Bankiem umowę kredytu, uprzednio składając deklaracje objęcia go ochroną ubezpieczeniową wraz z wypełnioną ankietą medyczną, w której wpis kwoty kredytu mógł być nawet poprawiony przez pracownika Banku, to pozwany winien wykonać swoje zobowiązanie z umowy o kredyt poprzez jego wypłatę 24.10.2008 roku. Wypłacając kredyt po umówionym terminie, dopiero w dniu 29.10.2008 roku pozwany Bank dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., stanowiącej postać nienależytego wykonania zobowiązania.

Odnośnie drugiej części rozważań sądu I instancji ocenić je należy jako niepełne.

W sprawie oczywistym jest, iż Bank wskutek zawartej umowy był zobowiązany przelać pieniądze z tytułu kredytu refinansowanego na konto osobiste powoda. Pozwany obowiązku tego nie dopełnił i nie może uchybienia tego tłumaczyć wieloletnią praktyką. Pozwany Bank, podobnie jak powód związany jest konkretną umową o określonym brzmieniu i praktyki wewnątrzbankowe nie mogą tego zmienić. Samowolna zmiana warunków umowy nie ma nic wspólnego z równorzędnością stron umowy, a jest narzuceniem woli kredytobiorcy przez podmiot dominujący. Nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż twierdzenia powoda w tym zakresie ocenić należy jako całkowitą spekulację ex post. Nie można odmówić powodowi prawa do wyboru dnia, w którym spłaciłby kredyt, skoro umowa zawarta z Bankiem prawo mu takie przyznaje. Z jednej strony nie da się dowieść, iż powód spłaciłby go akurat 30 października, ale z drugiej strony nie sposób dowieść, iż tak właśnie by nie było. Należy pamiętać, iż zawarcie kredytu w sposób występujący w sprawie obciąża ryzykiem straty w wyniku wahań kursowych nie tylko powoda, ale i Bank. Sąd zasadnym może okazać się wyważenie obu tych interesów.

Za dowolne należy uznać rozważania Sądu, w których stwierdził, iż kurs franka szwajcarskiego nie ma znaczenia dla oceny wystąpienia szkody. Faktem jest, iż kredyt został udzielony w polskiej walucie i w niej ma być spłacany, to jednak każdorazowa rata obliczana jest na podstawie średniego kursu franka z danego dnia i samo to jednoznacznie

wskazuje, iż kurs franka ma znaczenie. Nie sposób także zgodzić się z sądem I instancji, iż roszczenie jest przedwczesne, powód bowiem nie dochodzi roszczeń przyszłych, ale jak to wskazano w uzasadnieniu Sądu Najwyższego, rzeczywistej straty wyrażającej się w różnicy pomiędzy wysokością rat, które powinny go obowiązywać, gdyby kredytu udzielono mu w dniu 24.10.2008 roku, a wysokością rat, które obliczane najpierw we frankach szwajcarskich a potem przeliczane na złote zostały określone w stosunku do kwoty kredytu ujętego także we frankach szwajcarskich, według stanu na 29.10.2008 roku.

Zmiana kursu franka szwajcarskiego pomiędzy 24 a 29 października 2008 roku niewątpliwie wpłynęła na zmianę określenia w tej walucie kwoty kredytu wziętego przez powoda i istotne jest ustalenie jakie to miało znaczenie dla spłat poszczególnych rat. Musi być wyjaśnione w sprawie, czemu miało służyć określenie kwoty kredytu we frankach szwajcarskich i jeśli miało to tylko charakter informacyjny, jak się postanawia w umowie, to komu i do czego ta informacja była potrzebna. Ustalenia wymaga ponadto, jaki był harmonogram spłat kredytu, otrzymanego w złotych i spłacanego w ratach w złotych oraz jak się to przekładało na przeliczenia z franka szwajcarskiego w stosunku do złotego w poszczególnych ratach, skoro kurs na przyszłość nie był znany, a co najwyżej mógł być przewidywany.

Dla oceny czy szkoda wystąpiła, jaki był mechanizm jej powstania, jaka jest jej ewentualna wysokość, w sprawie może być konieczne wykorzystanie wiadomości specjalnych, celowych chociażby dla zrozumienia istoty udzielonego kredytu.

Oceniając stanowisko sądu I instancji, podnieść należy, iż nie odniósł się on do podstawy faktycznej powództwa, merytorycznych zarzutów zgłoszonych przez powoda, nie ocenił zawartej umowy, jej warunków, właściwości czy też wpływu różnic kursu franka szwajcarskiego na wysokość rat kredytu. W efekcie Sąd nie dokonał rozważań na temat zasad odpowiedzialności pozwanego Banku i możliwości powstania szkody po stronie powoda.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miał także harmonogram spłaty kredytu będący nieodłączną częścią umowy, którego w aktach sprawy brak, a w każdym razie nie wskazano jaki charakter mają załączone na karcie 273, wydruki.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, iż nie została przez Sąd Okręgowy rozpoznana istota sporu, co pośrednio udaremnia możliwość dokonania kontroli drugoinstancyjnej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy, mając na uwadze treść art. 386 § 6 k.p.c., przeanalizuje podstawy odpowiedzialności pozwanego Banku, określi charakter szkody poniesionej przez powoda, ustali jaki był harmonogram spłat, w szczególności czy są nim wydruki załączone na karcie 273 akt, a jeśli nie, to zobowiąże stronę do jego złożenia, co będzie niezbędne dla wyliczenia ewentualnego odszkodowania.

Ponadto Sąd rozważy konieczność powołania biegłego z zakresu bankowości, który w szczególności:

- wyjaśni na czym polega udzielony powodowi kredyt, jaki ma charakter określenie wysokości rat we frankach szwajcarskich;

- wyjaśni jakie znaczenia ma zawarte w punkcie 3A umowy z dnia 10.10.2008 roku sformułowanie o informacyjnym charakterze zobowiązania, komu i do czego ta informacja była potrzebna, czy wartość kredytu wyrażona w walucie waloryzacji ustalona w dniu uruchomienia kredytu ma wpływ na wielkość pasywów kredytobiorcy;
- zanalizuje harmonogram spłat kredytu otrzymanego przez powoda w złotych i spłacanego w ratach w złotych, ustalając jak to się przekładało na przeliczenia z franka szwajcarskiego w stosunku do złotego w poszczególnych ratach, skoro kurs na przyszłość nie był znany a co najwyżej przewidywany;
- oceni jaka jest wysokość szkody powstałej u powoda na skutek przekazania przez pozwanego części środków kredytu przeznaczonego na spłatę kredytu refinansowanego na inny rachunek bankowy niż ten ustalony umową, co uniemożliwiło powodowi spłatę refinansowanego kredytu w wybranym terminie, dopuszczalnym według warunków umowy, a korzystniejszy, pod względem kursu waluty waloryzacji, w szczególności czy szkoda powinna

być oceniana według kursu z 30 października 2008 roku jak to podaje powód, czy też według przykładowo kursu średniego z 14 dni, w ciągu których powód mógłby spłacić kredyt zgodnie z zawartą umową.

Sąd Okręgowy, po przeanalizowaniu w szczególności charakteru udzielonego powodowi kredytu, znaczenia określenia jego równowartości we frankach szwajcarskich, wpływu zwłoki w wypłacie środków na wysokość i rat i ewentualnego zwiększenia pasywów, posiłkując się w razie potrzeby opinią biegłego z zakresu bankowości, oceni czy powód poniósł szkodę w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania przez Bank i jeśli tak - to w jakiej wysokości.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie 108 § 2 k.p.c., pozostawiając ich rozstrzygnięcie Sądowi Okręgowemu.